

GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie
złp. 12— miesięcznie złp. 4. —Nu-
mer pojedynczy gr. 6.

N^o 70

Prenumerata na prowincji z opłatą poczo-
tową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 10 Marca 1828 roku w Poniedziałek.

Wiadomości Krajowe i Zagraniczne.

KRÓLESTWO POLSKIE.— *Warszawa.* Dyrekcja głów-
na towarzystwa kredytowego ziemskiego. Pospieszając z
dopełnieniem art. 115 prawa sejmowego, chcąc oraz wcze-
śniej zaspokoić troskliwość osób, które w zeszłych pół-
roczach numera posiadanych przez siebie listów zasta-
wnych, raz na zawsze, tudzież na jedno lub kilka półro-
czów do losowania podały, dyrekcja główna załącza do
publicznej wiadomości wykaz tychże numerów, losowa-
nia w dniu 1 kwietnia r. b. w gmachu dyrekcji głównej
odbyć się mającego, dotyczących, a to w dwóch nastę-
pujących działach: Dział I, obejmuje numera listów za-
stawnych podanych do losowania przed dniem 1 lutego
r. b. na wszystkie półrocza. Dział II, obejmuje nume-
ra podane do losowania przed dniem 1 lutego r. b. na
jedno lub kilka półroczów. — Po dwudziestym zaś mar-
ca, dołączony zostanie dział IIIci, obejmujący numera z
którymi się posiadacze po dniu 1 lutego roku bieżące-
go do 20 marca, do losowania zgłosili. Nadto, o-
strzega dyrekcja główna interessantów, iż numera na za-
wsze do losowania podane działem I, objęte, w przyszłych
już tabellach, na dalsze półrocza do gazet załączyć się
mających, zamieszczonemi niebędą, wypada zatem, aby
dla własnego użytku, każdy z interessantów tabellę te-
raz komunikującą się zachowywał, z której wylosowane
tylko numera, oddzielnemi obwieszczeniami w każdym
półroczu ogłoszone, sam wykryśliwszy, z pewnością na-
to rachować może iż inne wszystkie numera powyższym
działem objęte, ciągle w każdym półroczu losowanemi bę-
dą. — w Warszawie dnia 8 marca 1828 r. — Rada
stanu prezes. (podp.) Kalinowski. — Pisarz dyrekcji
głównej. (podp.) Drewnowski.

— W dniu 21 z. m. odbyło się zgromadzenie gminne
okręgu Sandomiersko-staszowskiego, na którym obrany
został radcą wojewódzkim W. Michał Zajączkowski, o-
bywatel miasta Zawich sto. — W dniu 25 z. m. odbył
się sejmik powiatu Białskiego, na którym wybrani zo-
stali: na posła JW. Władysław Zawadzki, dziedzic dóbr
Kownat; na radcę wojew. tenże JW. Władysław Za-
wadzki i W. Xawery Chojecki, dziedzic dóbr Grodka. —
W dniu 25 z. m. odbył się sejmik powiatu Węgrow-
skiego, obrani zostali: na posła JW. Ludwik Bierniecki,
dziedzic dóbr Jabłonn; na radcę wojewódzkich W. Sta-
niław Sulgo-towski Dunin, dziedzic dóbr Chruszczowki,
i W. Franciszek Wojewódzki, dziedzic dóbr Tesic. —

W dniu 29 z. m. odbyło się zgromadzenie polityczne o-
kręgu Olkuskiego pod łaską JW marszałka Karola de
Godefroi, dziedzica wsi Sienniczno, obrany został de-
putowanym na sejm, JW. Franciszek Jabłonski, dziedzic
dóbr Jankowa, referent w biurze rady stanu; radcą wo-
jewódzkim JW. Jan hrabia Ledóchowski, dziedzic dóbr
Misulowic. — W dniu 3 marca r. b. pod łaską marszał-
ka JW. Jana Toczyskiego, odbył się sejmik szlachecki
powiatu Błonskiego; assessorami byli JW W. Tomasz Bon-
tani i Antonin Zawistowski, a sekretarzem Bartłomiej Na-
kielski; na którym wybrani zostali na radców obywatel-
skich: JWW. Konstanty Jezierski i Stanisław Podlecki.
— Mamy tu wiadomość z dobrego źródła, że 4 paki z
modelami do posagu Kopernika już stanęły w Berlinie
i tu nadejdą w krótko. Rząd pruski na prośby w imie-
niu towarzystwa tućjszego przyjaciół nauk zanesione, po-
zwolił, ażeby paki nie były otwierane na komorach, by
wszelką obawę uszkodzenia przez to usunąć. W tych
dniach podpisana będzie umowa z PP. Norblin i Gregoar
mieszkańcami tej stolicy, o wylanie i postawienie tego
posagu. — Doszła tu wiadomość o śmierci JW. Ma-
karewicza radcy kolegialnego, konsula jeneralnego cesar-
sko rosyjskiego w Gdańsku. — Wyszedł z litografii
chór kapucynów, w formacie dużym; sprzedaje się wska-
dzie Brzeziny i Klukowskiego, sztuka po zł. 6 gr. 20;
illuminowany zaś, podług wzoru tam znajdującego się
złp. 24.

ANGLJA. — z Londynu dnia 26 Lutego. — Na pom-
nik Canninga złożono już dobrowolnie 9,650 f. sz.,
komitet właściwy wezwał artystów aby podawali pla-
ny do pomnika. — Walter Scott napisał nowy ro-
mans pod napisem Dzień S. Walentego, czyli Piękna
dziewica z Perth; jest to dalszy ciąg romansu Khonka Ca-
nongate. — W całej wielkiej Brytanji jest blisko 58,000
warsztatów tkackich, którym nadaje ruch woda; 108
parał wyrabiają; na nich co minuta 1,741 a do roku
376,200,000 jardów tkanin. — Donoszą z Madras, że ro-
dza Kolapore, dał powód wojsku angielskiemu do rozpo-
częcia z nim kroków nieprzyjacielskich. — W raporcie
kollegjum lekarzy i chirurgów, zdany ministrowi spraw
wewnętrznych, powiedziano, że szczepienie ospy zapro-
wadzone jest we całej Morei, a nawet pomimo przesądów
muzułmańskich w Stambule i w samym pałacu sułtana,
tak, iż wschód odbiera na powrót dobrodziejstwo, które
w zeszłym wieku przez wynalazek szczepienia, z tamą

stało się naszym udziałem. — Goniec nie wątpi, że w Stambule, w Smirnie i innych częściach państwa tureckiego, wszystko jest poruszone i zatrwożone. Wysyłanie poddanych mocarstw sprzymierzonych, którzy dawniej opiekę i bezpieczeństwo mieli przyrzucone, dowodzi dostatecznie, że polityka turecka zupełnie się zmieniła. Ani wątpić, że wojna lub pokój od Porty teraz zależy. — Izby angielskie nie zajmowały się jeszcze żadnym projektem do prawa; dotychczasowe posiedzenia ich upłynęły na mowach, albo zapowiadających jakowe wnioski, albo objaśniających okoliczności ostatniej zmiany ministrów. Ostatni przedmiot przedłożył posiedzenia z tego powodu, że pan Herries zaprzeczał jakoby on przyczyną był rozwiązania byłego ministerjum przez sprzeciwianie się nominacji lorda Althorp na prezesa kommissji finansowej, owszem twierdził, że przyczyną tą była ukryta kabała, której wszakże nie chciał wykryć, pomimo że go pan Brougham do tego w obec parlamentu wezwał, a nawet oskarżeniem mu zagroził. P.P. Goderich i Huskisson, utrzymywali przeciwnie, że nie było żadnej intrygi, ale że jedynie upór pana Herries był przyczyną rozwiązania ministerjum. Wszystkie te rozprawy nie doprowadziły do żadnego wyniku i w końcu tak znużyły członków parlamentu iż nieczekając go zizby powychodzili. — Trzęsienie ziemi zamieniło w gruzy w miesiącu wrześniu, warownię Kolitaran w Indjach wschodnich i zagrzebało pod gruzami swojemi do 1,000 ludzi; cała góra wstrzęsioną, zasypała rzekę Ropace, tak, iż ta koryta swoje zmieniła i wielkie szkody zrządziła. — W Londynie robia zakłady, iż w ciągu miesiąca, całe ministerjum pojedynczo zmienione będzie. — P. Stratford-Canning przybył dnia 25 do Dover, z kąd bez zatrzymania się pojechał do Londynu. (G.B.)

AMERYKA. — Ciało prawodawcze w zjednoczonych krajach Ameryki północnej, uznało pojedynek za zbrodnię mordstwa. — W Port-au-Prince, stolicy wyspy Haiti, zaprowadzono dnia 15 listopada z uroczystością sądy przysięgłych. — Cesarz brazyjski założył w zeszłym roku dwie akademje dla nauki prawa, jedną w S. Paulo, drugą w Fernambuco. Kursa tych akademji trwać będą po lat pięć. W ogólności, monarcha ten czyni wiele w Brazylii dla oświaty: instrukcja publiczna ma przepisy jednostajne, a metoda Lankstra upowszechnia się od lat pięciu. W Rio Janeiro będzie założona szkoła wojenna, a do założenia obserwatorium astronomicznego, czynią już przygotowania.

FRANCJA. — z Paryża dnia 27 lutego. Izba deputowanych wybrała w dniu 23 lutego następujących kandydatów na swego prezesa: Delalot, Hyde de Neuville, Royer Collard, Gautier, Perrier. Z tych przedstawionych sobie kandydatów, mianował król prezesem izby deputowanych, pana Royer Collard. — Pan Stratford Canning poseł angielski przy Porcie ottomańskiej, przybył dnia 26 do tutejszej stolicy. Osoby wiarogodne zapewniają, że podobnie dwaj inni posłowie nie pozostaną w korfu. — Admirał Rigny doniósł, że odebrał kilka okrętów korsarzom greckim, nalegał także o wynagrodzenie, ale nie-

otrzymał go, gdyż rząd grecki nic niema. — Hra: Mousier marszałek polny, jeden z trzech gwardzystów którzy towarzyszyli Ludwikowi XVI w ucieczce do Varennes, zakończył życie przeżywszy lat 79. — Z Tulonu ciągle wychodzą pod żagle okręty wojenne, mające wzmocnić nasze stanowisko w Lewancie. Kilka fragat już popłynęło, a za niemi wkrótce wypłynie i okręt linjowy Scypio. — Xiązka do nabożeństwa młodej małżonki xięcia Ney córki bankiera paryzkiego Laffitte, kosztowała 30,000 franków; jest ona wysadzona djamentami, a pierwszy miniaturzysta Isabej, użyty był do jej przyozdobienia. — Panowie Rojer Collard i Guizot, rozpoczną wkrótce wykład lekcji w uniwersytecie paryskim, pierwszy nowszej filozofii, drugi nowszej historii.

NIEMCY. — Powszechna gazeta niemiecka umieściła kilka uwag nad rozpoczęciem działaniem zmarłego niedawno w Wiedniu xięcia Alexandra Ipsylantego. Uwagi te przysłał jej do umieszczenia Grek młody, pełen uszanowania dla pamięci zmarłego. Xiąże Ipsylanty zostawał w Munkaczu przez dwa lata, a przez półpięta roku w Theresienstadt. Ostatnią podróż swoją przez Wiedeń do Werony, gdzie mieszkanie miał wskazane, odbywał z wyższego rozkazu; w Wiedniu zachorował na rozszerzenie serca i puchlinę w piersiach i po dwumiesięcznych cierpieniach zakończył życie przeżywszy lat 35. Umarł jak chrześcijanin, jak człowiek poczciwy. — Ostatni Merkursz Szwabski, zajmuje 13 stronic w 4. obradami izby wirtemberskiej w przedmiocie stosunków ludności izraelskiej. Na 36 posiedzeniu rzeczonęj izby, wykazał baron Cotta, że niektórzy deputowani idąc za zdaniem stroniczych pisarzy, o modlitwach, przysięgach i t. p. czynnościach żydowskich, w błąd podpadli; sam dokładniejszą o tém wszystkiém powzawszy wiadomość, radził na przyszłość więcej przezorności. Inni deputowani rozprawiali na tém posiedzeniu o talmudzie, mozaizmie, messjaszu i t. p. a w końcu przyjęto następujące przepisy dla żydów: Żydzi mogą odstępować pretensje swoje do chrześcijan innym chrześcijanom, (co im dawniej było zabronione); zachowane będą formalności przysięgi, żydom przepisane religją Mojżesza; w dnie świąteczne chrześcijan, nie mogą żydzi nic przedsiębrać co by naruszyć mogło dnia uroczystość; oprócz rabiów, nie wolno jest osiadać w kraju wirtemberskim innym żydom pici męzkie; żydówki mogą osiadać, jeśli przybywają w celu połączenia się z krajowcami przez śluby małżeńskie; służący, czeladnicy i tym podobni, mogą w ten czas tylko przebywać w kraju wirtemberskim, jeśli mają dowody, że są w kraju innym osiadli; nie dozwolono nawet tym żydom osiadać w kraju, którzyby przybywali z pożytecznym rzemiosłem, lub nowym wynalazkiem; podatek za opiekę żydom udzielaną, jest zniesiony, a osobista opieka prawa cywilnego jest im zaręczona; każdy żyd krajowy winien sobie obrać nazwisko familijne, które władza potwierdzi; w pismach, sprawach sądowych, zapisach i pisma niemieckiego, w przeciwnym razie dokumenta ich nie będą miały wagi w sądach; podpisywać się mogą łacińskimi głoskami i pisać po francuzku i włosku, jeśli mają do czynienia z Francuzami i Włochami; co do

składania świadectw nie ma między chrześcijanami i żydami żadnej różnicy, wszelako żydzi szachrują o tyle tylko przeciw chrześcijanom świadczyć mogą, o ile sąd na to zezwoli. W całym królestwie wirtemberskiem jest 8000 żydów, między którymi jest 32 rolników, 153 majstrów, 100 czeladników, 50 chłopców, 69 osiadłych kupców, 2 malarzy, 1 jurysta, i 2 lekarzy; sposób życia reszty ludności nie jest dokładnie wiadomy. Co do talmudu, izba wirtemberska nic nie postanowiła, i minister spraw wewnętrznych radził, aby pierwój poznać dokładnie przepisy w nim objęte. — Piekarze w Monachum używają maszyny do gniecenia chleba. (G. B.)

NIDERLANDY. — Donoszą z Batawji pod d. 3 listopada: W Buitenzorg wyrządził pożar wielkie spustoszenia w październiku. Powstańcy ustępują zawsze wojsku królewskiemu. Wielu więźni ich poddało się dobrowolnie. Kommissarz królewski wydał postanowienie, zawierające przepisy dla sądownictwa, rolnictwa i handlu. — Trzęsienie ziemi dało się uczuć w wielu okolicach królestwa niderlandzkiego w dniu 23 lutego, w tym samym dniu, w którym i w Niemczech. (G. B.)

PORTUGALJA. — Z *Lisbony* dnia 10 lutego. Rejentka dowiedziawszy się, że w rozmaitych częściach królestwa portugalskiego rabunki kościołów często się wydarzają, wyznaczyła nagrody za wykrycie sprawców takich zbrodni. — Margrabia Lule popłynął d. 4 z małżonką swoją do Falmonth; podług innych doniesień, podróż tych młodych małżonków ma zmierzać do Rzymu. Admirał angielski lord Beaulere, nie chciał im pozwolić do tej podróży swojego okrętu. Margrabia odjeżdżając był bardzo smutny, wszyscy obecni byli rozrzuwieni, widząc ciężarówkę idącą ku brzegowi morza w prostym ubiorze. — Izba parów zaczęła się naradzać dnia 9 lutego nad projektem do prawa, regulującego władzę miejskie, przez izbę deputowanych, już przyjętym. Hr. San Miguel był tego zdania, że projekt rzeczony zadaje ostatni cios monarchji, której zagubą grozi utworzony od niedawna w stolicy związek rewolucjonistów i republikanów. Hr. Ponte wyrzucał nieprzywołłość takiego zarzutu, i żądał, aby przywołano mówcę do porządku, ponieważ prawo przez izbę deputowanych przyjęte, nazwał rewolucyjnym. — Oskarżeni parowie zaprzeczają wszystkim uczynionym im zarzutom — Jenerał porucznik i dawny poufaly doradca Don Miguela, Paiva Rapozo, przybył z Londynu do Lizbony. — Spodziewają się co chwila przybycia Don Miguela, którego królowa matka w pałacu Ajuda ma przyjmować; jenerał Saldanha miał u niego w Londynie tylko jedno posłuchanie; drugą razą nie przyjął go rejent. Abbrantes nie mógł otrzymać ani jednego posłuchania. Zdaje się, iż Don Miguel słucha tylko rad hrabiego Villa Real.

TURCJA I GRECJA. — Podług listów odebranych z Alexandrii, sułtan turecki miał oddać dowództwo naczelnego wojsk azjatyckich, paszy egipskiemu i mianował go wielkorządcą Syrii, o którą godność już dawniej starał się pasza. Też same listy zapewniają, że sułtan powie-

rzył mu także naczelną dowództwo wojska w Rumelji. Słychać, że wojsko azjatyckie wynosić będzie 200,000, wojsko europejskie tyleż. — Wszystkie doniesienia ze Stambułu, dają smutny obraz położenia tej stolicy. Emigracja Ormjan trwa bez przerwy, a konfiskacje jak najściślej są do skutku przywożone. Zajęto domy tych nieszczęśliwych, a sprzęty wszystkie sprowadzono do składów głównej komory celnej. Zasklepienie Porty i nie-tolerancja potirarchy Karabes, naczelnika Monophysitów, który umiał przebiegłością swoją nakłonić sułtana do tego, że wygnał ze stolicy najużyteczniejszych bo najpracowitszych jej mieszkańców, niemają żadnych granic. Internuncjusz austriacki niósł wszelką pomoc nieszczęśliwym wygnańcom, którzy jego staraniu i pieczołowitości winni są, po większej części, że w tak przykrej porze czasu, od zimna i mrozu w czasie drogi mieć będą ochronę. Proskrypcja z taką surowością jest wykonywana, że niepozwolono nawet pozostać tym Ormjanom, którzy jako tłumacze, lub do innych czynności przy poselstwie austriackim użyci byli. Przygotowania wojenne, dzieją się z niezmordowaną czynnością; do twierdz naddunajskich idą w prawdzie niewielkie, ale codzienne wzmocnienia. — Do Stambułu przybył oficer sztabowy zostający w służbie krajów zjednoczonych Ameryki północnej, z ważnemi jak mówią zleceniami do Porty, przedmiot atoli jego poselstwa, dotąd nie jest wiadomy. (G. B.)

WYSPY JOŃSKIE. — z *Korfu* dnia 5 lutego. — Dziś o godzinie 8 rano, powrócił do tutejszej wyspy na korwecie angielskiej Wolf, naczelnny kommissarz wysp jońskich lord Adam. Pan Baynes sekretarz lorda, który z nim ztąd wypłynął, niepowrócił, ale jak słychać udał się do Eginy, a jak niektórzy wnoszą do Alexandrii. — Donoszą z Zante, że dnia 30 przybył tam jenerał Adam, ale nie wysiadł na ląd; w kilka godzin później korwetę Wolf na której się znajdował, spotkała na morzu dwa statki angielskie i jeden rossyjski, i udała się ku południowi. Sądzą, że pan Adam miał rozmowę z Ibrahimem paszą, po czem pan Baynes udał się do Eginy lub do Alexandrii. — Okręt kupiecki który dnia 28 stycznia przybył z Syra do Zante, przywiózł wiadomość, iż podczas wielkiej burzy na Archipelagu, zatęnęło 10 okrętów ku pieckich, a bryg lorda Cochrane wyrzucony został na ląd przy Scio. Statek parowy grecki Karterja który niedawno krążył w okolicy Patras, zawiął dnia 31 do Zante. — (D. A.)

Wiadomości Naukowe.

O nowo wynalezionym kompasie powszechnym.

Unosimy się wszyscy nad cudowną budową świata, a ci, którzy się poświęcają naukowemu około jej wyjaśnienia pracom, nie mogą z pewnością wyrzec, nad czem się więcej unosić powinni, czy nad jej wielkością, czy nad jej prostotą. Jakkolwiek jednak prosty jest układ świata; drogi prowadzące do ujrzenia go w jego prostocie, tak są długie, mozolne i krzywe, że tylko małej licz-

bie ludzi udaje się dojść niemi do ostatecznego celu. Ale takowa przeprawa, nie dla tego jest trudna, że polega na poznaniu wielu teorii, twierdzeń, formuł i rachub, lecz dla tego że te teorie, twierdzenia, formuły i rachuby, rzadko kiedy w swoim wykładzie mają to piętno prostoty, jakim jest naznaczony cel wielki do którego zmierzają. Naprawdę przecież żądalibyśmy po teoriach prostoty takiej jaka jest w budowie świata, bo tam człowiek objaśnia co tu Bóg utworzył. Nie te zatem prace i wynalazki ludzkie na pierwszeństwo przed innymi, na wziętość i szacunek zasługują, które zrównywiają prostocie wypiętnowanej w dziełach stwórcy, lecz, które do niej najwięcej się zbliżają. Do liczby takowych wynalazków, należy ten, któryśmy w tej chwili wykończony, winni panu Wojc. Jastrzębowskiemu, magistrowi filozofji z uniwersytetu warszawskiego; lubo według naszego ludzkiego widzimisię jest niepodobieństwo, wynaleść coś prostszego nadto, co ten szanowny młody człowiek, w swoim rodzaju wynalazł. Chcemy mówić o wynalezionym przez niego powszechnym kompasie.

Wynalezione dotąd sposoby i narzędzia do mierzenia czasu, były okupione mozolem długiej pracy i długiego natężonego myślenia. Tak jest. Jedno z najtrudniejszych zagadnień, było zagadnienie dzielenia czasu na równe części, czy to za pomocą mechanizmu, czy za pomocą słońca. Co do zegarów mechanicznych, te jakkolwiek w odległych zjawiały się wiekach; właściwie jednak siedemnastemu dopiero wiekowi winne są swój stan obecny, to jest rokowi 1656, w którym niderlandzki matematyk Huygens zastosował do nich użycie wahadła. Ale i to zastosowanie, wymagało pokonania największych trudności. Trzeba było, aby wahnięcia były równoczesne, bo na dopełnieniu tego warunku, polegało dzielenie czasu na równe części. Jako matematyk, doszedł Huygens, że te wahnięcia będą równoczesne, jeżeli soczewka wahadła zakreślać będzie cykloide, a jako mechanik, zdołał tak urządzić zaczepienie drótu wahadłowego, że soczewka rzeczywiście zakreślała łuki cykloidy. Ale to urządzenie, piękne w pomysłach, bardzo się trudne i niedogodne okazało w praktyce. Uprzątnęli później tę trudność i niedogodność mechanicy, a w szczególności Graham zegarmistrz londyński, wynalazłszy tak zwane hamowanie, (échappement) do osadzenia wahadła potrzebne, skutkiem którego zmuszono wahnięcia do równoczesności, chociaż soczewka już nie biegła po cykloidzie. Ale to jeszcze niedosyć było. Doświadczenia z wahadłem po różnych od siebie odległych miejscach czynione, przekonały, że długość jego dla każdej szerokości geograficznej musi być właściwa, jeżeli zegar wahadłany ma być dokładnym narzędziem do dzielenia czasu na równe części; i ten więc warunek musiano wypełnić chcąc, mieć dobre regulatory czasu. Naostatek, musiano zasięgnąć pomocy od fizyki, aby raz znaleziona dla danej szerokości geograficznej długość wahadła, nie przedłużała się w cieplej, nie skracała w zimnej temperaturze. Przekonanie tych wszystkich trudności tyle opóźniło epokę wydoskonalenia zegaru, iż ta do niedawnych dat należy. — Ten

same Huygens, równie ważnym, jak dla zegarów, przysłużył się dla zegarków wynalazkiem. W tych ostatnich sprężyna spiralna nadaje ruch kolibnikowi (balancier) i tym jest w zegarkach czem wahadło w zegarach. Takową sprężynę winni jesteśmy Huygensowi. A lubo od wynalezienia sprężyny spiralnej, wydoskonalenie budowy zegarków nie było połączone z tyło trudnościami, co budowy zegarów, przecież, jeszcze po czas w którym żyjemy, za doskonałe chronometry ogłaszano miljonowe nagrody.

(Dokończenie nastąpi.)

Rozmaite wiadomości.

Wyimki z notatek Tałmy. — Aktorowie niestosowny ubiór noszący na scenie, są z tego względu karygodni, że wpajają w młódzież złe wyobrażenia o przedmiotach historycznych — Le Kain grając rolę Vandoma, postawił kochankę swoją za kulisami, i nigdy nie grał lepiej; jego wznoszenie się wsztuce było lotem orła, z początku powolne i ociężałe. Nigdy nie ubiegał się zahuczniemi oklaskami, jedyny środek zostania wielkim artystą. Wolter grał Cyserona w białym domino. — Doktor Jenner prosił Napoleona przez Korvisarta o uwolnienie dwóch pojmanych Anglików, na co Napoleon zezwolił. Na moją prośbę także Anglika jednego uwolnił, lubo zapewniał mnie minister morski, że prośbę podobną matce i bratu swojemu odmówił. — Gdy gram dobrze scenę jaką, powtarzam ją sobie raz drugi za kulisami. — Dom mój w ulicy Victoire, przed rewolucją i po rewolucji był schadzka najznakomitszych osób. — Ja wprowadziłem modę głów niepurowanych. — Aktor krzyczący, nie może rozczulić łzami. — Napoleon czytając tragedję Hektor, powiedział: to sztuka którą w obozie grać należy.

Sprawiedliwość Chińska. — Oficer tatarski prowadzący konie z Tseang se, chciał korzystać z podanej sposobności, aby sól przemycić. Odkryto kontrabandę i ztąd przyszło do kłótni. w której oficer pochwyciwszy Chińczyka za bary, z pomostu okrętowego wrzucił do morza. Zatrzymano oficera i pod sąd oddano, który wyrzekł na niego karę odwetu, to jest: aby do morza z okrętu wtrącony został, jeżeli zastępcy w swoje miejsce nie stawi. Byłby nieochybnie uległ tej karze, ale, co zdaje się trudnem do wiary, za sto talarów ugodził Chińczyka, który w jego zastępstwie, dobrowolnie pozwolił wtrącić się do morza z pokładu okrętowego.

Widowiska w Stolicy.

Teatr francuzki. Dziś komedjo-opera *Le Diplomate*, — i *Le Voyage a Dieppe ou La Mistification*.

Menażerja zwierząt P. Lehmann na Nalewkach w tyle ogrodu Krajskich.

Na krakowskim przedmieściu pod Nrem 411 gabinet fizyczny, optyczny i mechaniczny P. Michault.

Do dzisiejszej gazety załączony jest Nr 27 Dziennika obwieszczeń.

(W drukarni przy ulicy Nowomiejskiej pod Nrem 163.)